

Edukacja polonistyczna klasa 1 Lekcja 33

Zadania na 22.05.2020 piątek

Temat: Dzień odkrywców

Tworzenie porównań i wyjaśnienie związków frazeologicznych. Ocena zachowania głównego bohatera opowiadania pt. " Od czegoś trzeba zacząć".

Cele: zapoznasz się z tekstem opowiadania

- ocenisz zachowanie bohatera opowiadania

Polecenia:

1. Zastanów się nad znaczeniem związków frazeologicznych: **chodzić z głową w chmurach; bujać w obłokach; biec jak na skrzydłach; rzucać słowa na wiatr**. Porozmawiajcie z rodzicami na temat znaczenia, (może nie wszystko do końca rozumiecie).

2. Poproś rodzica (lub próbuj samodzielnie) o przeczytanie opowiadania P. Olszówki „Od czegoś trzeba zacząć”, a następnie spróbuj dokonać oceny zachowania bohatera. **Zwróć uwagę na wytrwałość i upór w dążeniu do celu**.

Piotr Olszówka

Od czegoś trzeba zacząć

Jerzy trochę bał się latać. Kłopot polegał na tym, że był orłem. Orły słabo biegają... Dlatego Jerzy siedział na skale i poważnie rozmyślał na temat: JAK ZACZAĆ?

Myślał tak już drugi dzień. Tata dokładnie wytłumaczył mu, co ma robić.

– Jesteś orłem. Po prostu rozłóż skrzydła, odbij się mocno i... leć – powiedział tata... Ale tata umiał latać, więc łatwo mu było mówić.

– A jak mi się nie uda?

– To spróbujesz jeszcze raz. Mnie też nie od razu się udało – powiedział tata, ale Jerzy mu nie uwierzył.

Tata unosił się w powietrzu całymi dniami. Trudno było go spotkać na ziemi. Odkąd Jerzy sięgał pamięcią, tata wpadał do gniazda tylko na chwilę, przynosił obiad, zamienił kilka słów i leciał po następny obiad. I tak w kółko. Może z chodzeniem po ziemi miał jakieś kłopoty...

Ale z lataniem?

Jerzy to co innego. Nigdy jeszcze nie latał, chociaż w dreptaniu po gnieździe był całkiem niezły.

– Spróbuję... – obiecał bez przekonania.

– Dobrze. Trenuj sam, będziemy niedaleko – powiedzieli zgodnym chórem rodzice i odlecieli.

Jerzy ostrożnie wyszedł z gniazda. Skacząc ze skały na skałę, dotarł powolutku do podnóża góry i odetchnął z ulgą. Posiedzi tu do wieczora, a potem... powie rodzicom, że mu nie

wyszło.

I jakoś to będzie...

– Co za paskudne rzeczy wymyślam? – zawołał nagle na całe gardło.

Przecież rodzice mu ufają, nie może ich okłamywać. Musi przynajmniej spróbować. A jeśli wtedy powie, że mu nie wyszło, to nie będzie kłamstwo.

Przede wszystkim trzeba wystartować. Bez startu nie ma latania. Jerzy stanął dziobem w stronę doliny. Rozłożył ostrożnie skrzydła. Zrobił dwa duże kroki. Machnął skrzydłami i... oderwał się od ziemi. Spojrzał w dół. Wystraszył się. Zasłonił skrzydłem oczy i spadł na łeb, na szyć w trawę.

– Orzeł niełat! – wykrakała wrona Robertina. – Jureczku, nie masz przypadkiem jakiegoś kiwi w rodzinie?

– Uciekaj stąd, bo cię złapię! – zawołał Jerzy, zły okropnie, bo mógł przecież ćwiczyć przy tacie, a nie przy obcej wronie, w dodatku niezyczliwej.

– O, na pewno mnie złapiesz. Musisz tylko szybciej chodzić! – zawołała Robertina i aż zakrakała ze śmiechu. – Pieszko zdrowiej! Kra! Kra!

Jerzy zabulgotał ze złości. Podbiegł kilka kroków, rozłożył szeroko skrzydła, machnął nimi, ale nie poleciał.

– Jerzy w swe skrzydła nie wierzy! – zawołała wrona i znowu przeleciała tuż nad jego głową. Orzełek miał już tego dosyć.

– „Rozłóż skrzydła, odbij się mocno i leć... rozłóż skrzydła, odbij się mocno i leć” – przypomniał sobie słowa taty.

Spróbował. Nie udało się. Ale wiedział już, kiedy powinien się odbić. Za drugim razem też nie wyszło. Wrona latała nad jego głową i śmiała się na całe gardło. Spróbował trzeci raz. I przeleciał kilka metrów! A potem poszybował kawałek nad zboczem. I nawet zdołał zakręcić! I miękko wylądował. A potem jeszcze raz... i jeszcze raz.

Próbował i próbował, i nawet nie zauważył, kiedy nadszedł wieczór. A gdy rodzice wrócili do gniazda, po prostu do nich poleciał.

– Tato! Miałeś rację! Wystarczyło rozłożyć skrzydła i się odbić!

– To jutro lecisz z nami? Jak dorosły orzeł?

– Na pewno spróbuję... A jak się nie uda, to spróbuję jeszcze raz! I jeszcze raz! Aż się nauczę!

Orły się nie poddają, prawda?! – zawołał Jerzy.

A wrona Robertina uciekła, kiedy tylko zobaczyła, że Jerzy lata coraz dalej. Lepiej nie drażnić

prawdziwych orłów...

- oceń zachowania bohaterów : Jerzego i Robertiny (jak Jerzy reagował na przytyki wrony , czy wytrwale dążył do celu)

3.Wykonaj ćwiczenia w Elementarzu odkrywców , str. 60-61

POWODZENIA!!!